

SIEWCA

wielkopolski



Wielkopolska
Izba Rolnicza

nr 4 (234)
kwiecień 2024 r.

BIULETYN WIELKOPOLSKIEJ IZBY ROLNICZEJ

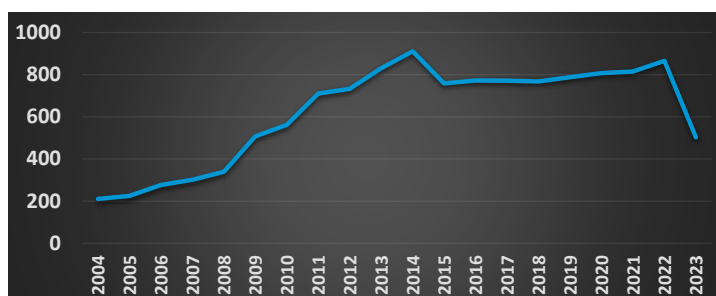
ISSN 1642-917

Co dało rolnictwu 20 lat w Unii Europejskiej i jak się zmieniły gospodarstwa?

Polska jest członkiem Unii Europejskiej od 1 maja 2004 roku na mocy Traktatu Akcesyjnego, który został podpisany 16 kwietnia 2003 roku w Atenach. 1 maja 2004 roku członkostwo uzyskały także: Cypr, Czechy, Estonia, Litwa, Łotwa, Malta, Słowacja, Słowenia oraz Węgry – było to największe w historii rozszerzenie Unii Europejskiej. W ogólnokrajowym referendum z 7 i 8 czerwca 2003 roku w sprawie przystąpienia Polski do Unii Europejskiej 77,45% głosujących (w Wielkopolsce było to 77,13%) poparło dołączenie do krajów Unii Europejskiej. W poniższym artykule chcemy się skupić na analizie tego 20-letniego okresu członkostwa Polski w Unii pod kątem rolnictwa i zmian w gospodarstwach rolnych.

Na początku należy podkreślić, że nasz kraj bardzo dobrze wykorzystał ten okres. Polska gospodarka, w tym rolnictwo, dokonały cywilizacyjnego i modernizacyjnego skoku. Rozbudowałyśmy infrastrukturę społeczną i tę w dużych miastach, ale przede wszystkim na obszarach wiejskich. Bardzo dobrze wykorzystaliśmy dostęp do unijnego rynku pracy, kapitału oraz towarów. Polska stała się eksporterem wielu dóbr i usług, w tym produktów rolno-spożywczych.

W kontekście rolnictwa nasze członkostwo to po pierwsze stabilizacja dochodów rolników za pośrednictwem systemu dopłat bezpośrednich, inwestycje w gospodarstwa rolne i przetwórstwo rolno-spożywcze, rozwój przedsiębiorczości wiejskiej oraz in-



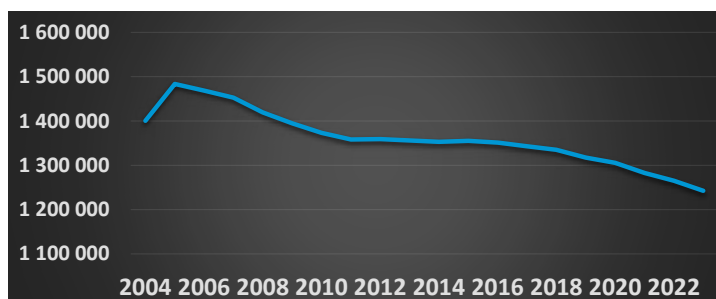
Wykres 1. Stawki płatności podstawowej w latach 2004–2023 (zł/ha)

frastruktury i usług publicznych, a także dynamiczny wzrost eksportu i dodatniego salda handlowego. O tych pozytywach piszemy poniżej. Na końcu artykułu zwracamy również uwagę na niebezpieczny zakręt we Wspólnej Polityce Rolnej i jej pożądaną przyszłość.

Dopłaty bezpośrednie

Od momentu wejścia naszego kraju w struktury Unii Europejskiej funkcjonowanie gospodarstw rolnych w Polsce uległo zmianom. Jednym z nowych warunków jest możliwość korzystania z dopłat bezpośrednich, które były i nadal pozostają najważniejszym instrumentem Wspólnej Polityki Rolnej. Dopłaty są na-

rzędziem skierowanym do gospodarstwa rolnego (spełniającego podstawowe wymagania) i są najbardziej powszechnym mechanizmem spośród wszystkich działań podejmowanych w ramach polityki rolnej. W latach 2004–2022 rolnicy mogli korzystać z jednolitej płatności obszarowej (JPO), która była płatnością bezpośrednią i była przyznawana rolnikom w ramach wsparcia dochodów z systemu unijnego. Dodatkowo od 2015 roku rolnicy w ramach podstawowych dopłat otrzymywali płatności w ramach JPO oraz zazielenienia. Natomiast od roku 2023 JPO została zmieniona na podstawowe wsparcie dochodów (nazwa używana zamiennie: płatność podstawowa).



Wykres 2. Liczba złożonych wniosków o przyznanie płatności obszarowych w latach 2004–2023

Podstawowe wsparcie dochodów to forma płatności bezpośrednich, w przypadku której wymogi prawne są prawie identyczne jak w przypadku JPO.

Rolnikom przyznawana jest także płatność redystrybucyjna, która przyznawana jest rolnikowi, jeżeli łączna powierzchnia gruntów będących w posiadaniu tego rolnika w dniu 31 maja roku, w którym został złożony wniosek o przyznanie tej płatności, wynosi co najmniej 1 ha i nie przekracza 300 ha. Płatność redystrybucyjna przysługuje do powierzchni gruntów:

- posiadanych przez rolnika położonych na obszarze zatwierdzonym do podstawowego wsparcia dochodów,
- nie większej niż 30 ha.

W teorii podstawowe wsparcie dochodu stanowi instrument stabilizacji dochodów rolników, a także uodparnia ich na wahania rynkowe cen środków produkcji i produktów rolnych. Podmiotami korzystającymi ze wsparcia są rolnicy aktywni zawodowo. Jest to płatność roczna do kwalifikującego się hektara, jednolita w całym kraju. Nie występuje terytorialne zróżnicowanie wysokości stawki. W 2004 JPO kształtowała się na poziomie 210,53 zł/ha, a obecnie (2023 r.) płatność podstawowa wynosi 502,35 zł/ha.

Na wykresie 1. zaprezentowane są stawki płatności podstawowej w latach 2004–2023 (zł/ha).

W pierwszym roku funkcjonowania dopłat bezpośrednich złożonych zostało 1 400 370 wnio-

> dokończenie na str. 2

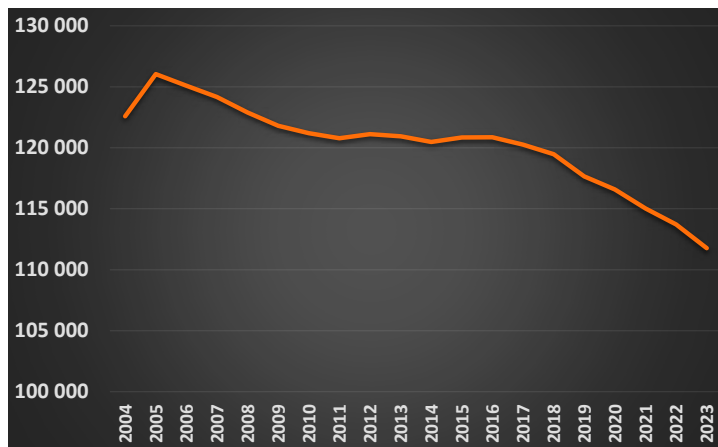
> *dokończenie ze str. 1*

ków – w Wielkopolsce było to wówczas 122 592 wniosków (piąte miejsce pod względem liczby złożonych wniosków – po województwach: mazowieckim, lubelskim, małopolskim i łódzkim). Z kolei najmniej wniosków złożono w województwach lubuskim, zachodniopomorskim i opolskim.

Wskazane zostały stawki dopłat JPO oraz liczba złożonych wniosków, więc należy przywrócić się danym przedstawiającym kwotę zrealizowanych płatności w ramach dopłat bezpośrednich w latach 2004–2022. Łącznie w tym okresie polscy rolnicy otrzymali ponad 234 mld zł, dokładnie 234 145 494 757,19 zł. Dwadzieścia lat temu wielkopolscy rolnicy otrzymali łącznie w ramach JPO 791,9 mln zł, z kolei dla porównania, w roku 2022 było to 1,34 mld zł. Warto zwrócić uwagę na relacje wartości płatności bezpośrednich do cen rynkowych w latach 2004 i 2022. Otóż w 2004 roku za wypłaconą rolnikom kwotę 791,9 mln zł można było zakupić 7,44 mln ton mocznika, a w roku 2022 roku za kwotę 1,34 mld zł można było zakupić 3,3 mln ton mocznika. W roku 2004 za wypłaconą rolnikom kwotę 791,9 mln zł można

Tabela 1. Liczba złożonych wniosków o przyznanie płatności obszarowych w kampanii 2004 roku

Województwo	Liczba wniosków złożonych w kampanii 2004
dolnośląskie	61 459
kujawsko-pomorskie	69 303
lubelskie	173 373
lubuskie	20 342
łódzkie	127 818
małopolskie	131 907
mazowieckie	207 851
opolskie	30 539
podkarpackie	119 279
podlaskie	80 675
pomorskie	39 091
śląskie	52 978
świętokrzyskie	92 108
warmińsko-mazurskie	41 864
wielkopolskie	122 592
zachodniopomorskie	29 191
razem	1 400 370



Wykres 3. Liczba złożonych wniosków o przyznanie płatności obszarowych w latach 2004–2023 w Wielkopolsce

było zakupić 2,167 mld litrów oleju napędowego, natomiast w roku 2022 za kwotę 1,34 mld można było zakupić 2,20 mld litrów oleju napędowego.

Modernizacja

Nie mniej ważne od dopłat bezpośrednich stabilizujących dochody rolnicze były środki z II filaru Wspólnej Polityki Rolnej przeznaczane na inwestycje oraz projekty rozwojowe. Takie były dostępne jeszcze przed akcesją z programu SAPARD (Specjalny Przedakcesyjny Program na Rzecz Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich), dzięki któremu polscy beneficjenci oraz agencja płatnicza mogli nauczyć się skutecznego korzystania z funduszy unijnych. Dzięki tym środkom polskie gospodarstwa oraz firmy przetwórcze mogły dostosować się do wymogów sanitarnych i weterynaryjnych Unii Europejskiej, co w późniejszym okresie zaowocowało wzrostem produkcji, przetwórstwa oraz eksportu produktów rolnych i spożywczych na rynek Unii Europejskiej. Modernizacji uległy park maszynowy będący do dyspozycji rolników oraz budynki inwentarskie i ich wyposażenie. Bez dotacji unijnych tak duży i szybki postęp w rolnictwie nie byłby możliwy. Fundusze wspierały również rozwój przedsiębiorstw wiejskich, co pozwoliło na tworzenie miejsc na wsi poza rolnictwem – tak istotne z punktu widzenia przejścia nadwyżki siły roboczej z modernizującego się rolnictwa. Dostępne były również fundusze na tworzenie i rozwój grup producentów rolnych, których celem było wzmocnienie pozycji rolnika na rynku. Niestety, to jest chyba największe rozczarowanie, jakie ma miejsce

po akcesji. Grupy, owszem, powstały, ale w większości przypadków jako pasy transmisyjne dotacji do gospodarstw rolników, a nie wsparcie tworzenia trwałych struktur rynkowych. W dobie dzisiejszego kryzysu na rynku to „zmarowanie” funduszy jest szczególnie widoczne.

Rozwój obszarów wiejskich

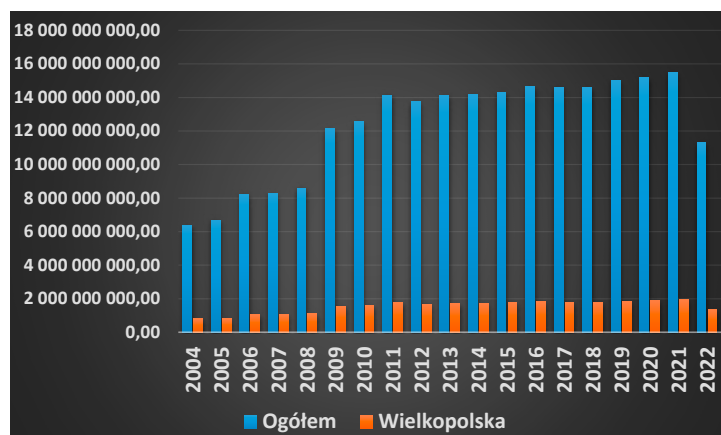
Akcesja pozwoliła również na znaczące podniesienie jakości życia na terenach wiejskich oraz dostępu do infrastruktury i usług publicznych. Takie inwestycje były dotowane z różnych źródeł. Zmodernizowano wiele lokalnych dróg, oczyszczalni ścieków czy wodociągów. Wieś stała się wygodnym miejscem do zamieszkania, spędzania wolnego czasu oraz prowadzenia działalności pozarolniczej.

Zmiany w strukturze agrarnej

Według wyników Powszechnego Spisu Rolnego 2020, liczba gospodarstw rolnych wynosiła 1317,4 tys. Z tej liczby 99,4% (1309,9 tys.) stanowiły gospodarstwa indywidualne, które posia-

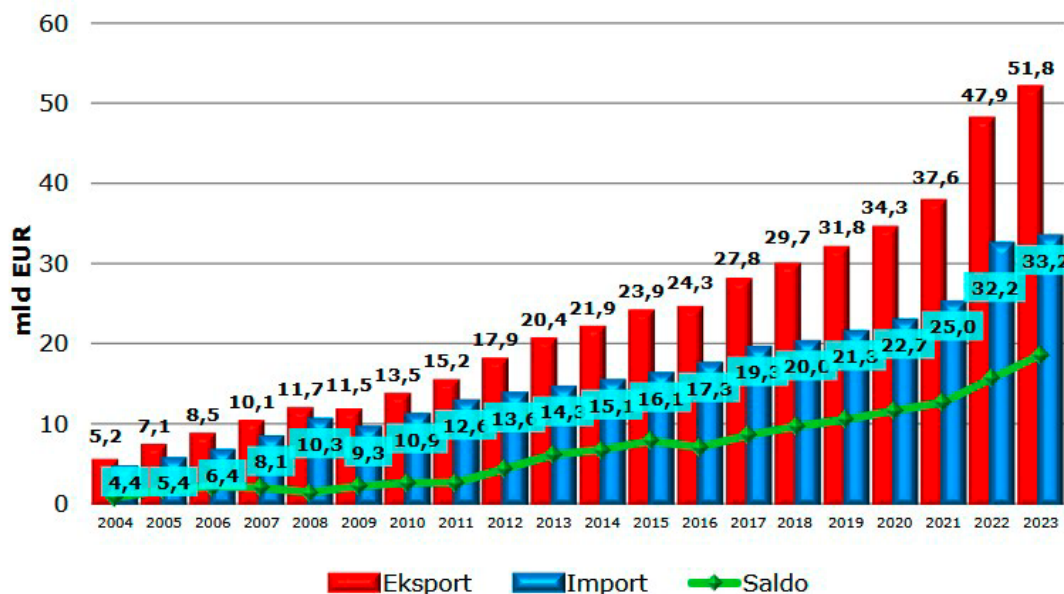
dały 91,3% ogółu użytków rolnych oraz 90,8% ogółu przeliczeniowych sztuk dużych zwierząt gospodarskich znajdujących się w gospodarstwach rolnych. W 2020 roku utrzymała się notowana od wielu lat tendencja spadku liczby gospodarstw rolnych (przy jednoczesnym wzroście ich średniej powierzchni). W porównaniu z 2010 rokiem ich liczba zmniejszyła się o około 192 tys. (o 12,7%). Było to spowodowane spadkiem liczby gospodarstw w grupach obszarowych użytków rolnych (UR) od 1 do 20 ha. Najgłębszy spadek dotyczył grupy obszarowej 1–2 ha UR (o ponad 25%) oraz 5–10 ha UR (o ponad 16%). Najmniej gospodarstw ubyło w grupie 2–3 ha UR.

Jeżeli chodzi o Wielkopolskę, to wyniki Powszechnego Spisu Rolnego 2020 roku potwierdziły utrzymanie tendencji spadkowej liczby gospodarstw rolnych w naszym województwie przy jednoczesnym wzroście ich średniej powierzchni. W porównaniu ze spisem z 2010 roku liczba gospodarstw rolnych zmniejszyła się o 7,4%, a średnia powierzchnia gospodarstwa wzrosła z 15,53 do 16,57 ha. Zmniejszenie liczebności dotyczyło przede wszystkim gospodarstw o powierzchni UR od 1 do 20 ha, natomiast największy przyrost odnotowano wśród gospodarstw najmniejszych (do 1 ha UR) oraz największych, należących do grup obszarowych UR 20 ha i więcej. W okresie międzyspisowym liczba gospodarstw rolnych prowadzących tylko produkcję roślinną wzrosła o 41,2%, przy jednoczesnym spadku o 34,2% gospodarstw mieszanych. Spośród wszystkich gospodarstw rolnych 85,8% produkowało na rynek, a 7,0% przeznaczało końcową produkcję rolniczą głównie na samozaopatrzenie



Wykres 4. Kwota zrealizowanych płatności w ramach płatności bezpośrednich w kampanii 2004–2022

Polski handel zagraniczny produktami rolno-spożywczymi (mld EUR)



Źródło: opracowanie Biura Analiz i Strategii KOWR na podstawie danych Ministerstwa Finansów, 2023 r. (dane wstępne)

nie żywieniowe gospodarstwa domowego. Według wyników PSR 2020, liczba gospodarstw rolnych w województwie wielkopolskim w czerwcu 2022 roku wyniosła 116,4 tys. Z tej liczby 99,3% (115,5 tys.) stanowiły gospodarstwa indywidualne, które posiadały 87,2% ogółu UR oraz 81,3% ogółu przeliczeniowych sztuk dużych zwierząt gospodarskich znajdujących się w gospodarstwach rolnych. W gospodarstwach indywidualnych pracowało w badanym roku 93,6% ogółu pełnozatrudnionych w gospodarstwach rolnych.

Dostęp do rynku Unii Europejskiej

Wzrost produkcji rolniczej i eksportu to niewątpliwie jeden z największych sukcesów polskiego rolnictwa po wejściu Polski do Unii Europejskiej. W tym czasie znacząco wzrosła wielkość i wartość polskiego eksportu na rynki zagraniczne oraz dodatnie saldo w handlu żywnością. W tej chwili około 70% naszego eksportu trafia na rynek UE, ale z roku na rok rośnie również eksport na inne rynki, a szczególnie rynek chiński.

Znaczenie eksportu dla poszczególnych branż jest zróżnicowane. W przypadku wołowiny aż 80% naszej produkcji musi być wyeksportowane. W tym przypadku ważne będzie w przyszłości rozwijanie rynku krajowego, który powinien stanowić jednak równowagę dla eksportu. W przypadku wołowiny szczególnie ważny jest rynek halal, stąd taka determinacja rolników i ich organizacji w obronie uboju

rytualnego. To ważne również na przyszłość, ponieważ ze względu na migrację ten rynek w Europie będzie się rozwijał, a ciągle podnoszone są głosy przeciwników takiego uboju. Mleczarstwo eksportuje obecnie około 40% swojej produkcji. Ten sektor ma w Polsce ciągle charakter spółdzielczy, co jest ważne z punktu widzenia tak pożądanego udziału rolnika w przetwórstwie i wzmacnianiu jego pozycji na rynku rolnym. Jak podkreślali uczestnicy panelu, jesteśmy również potęgą w zakresie eksportu owoców jagodowych, takich jak borówka, porzeczka czy agrest. Polskie firmy w zasadzie zdominowały produkcję i handel tymi owoca-

mi, również poprzez zakładanie plantacji w różnych częściach świata, tak aby być w stanie dostarczać świeże owoce przez cały rok. Jak podkreślano, istnieją jeszcze ciągle rezerwy w produkcji i dostawach świeżych owoców wysokiej jakości na rynek detaliczny, a nie do przetwórstwa. W przypadku wieprzowiny i drobiu mamy dwie różne historie. Polskie drobiarstwo jest już dzisiaj potęgą europejską i dotyczy to brojlerów kurzych, ale również kaczek i indyków. Podobnie ma się sprawa w przypadku jajek. Nieco inaczej wygląda kwestia wieprzowiny. To jedyny rynek, na który więcej surowca importujemy, a mniej eksportu-

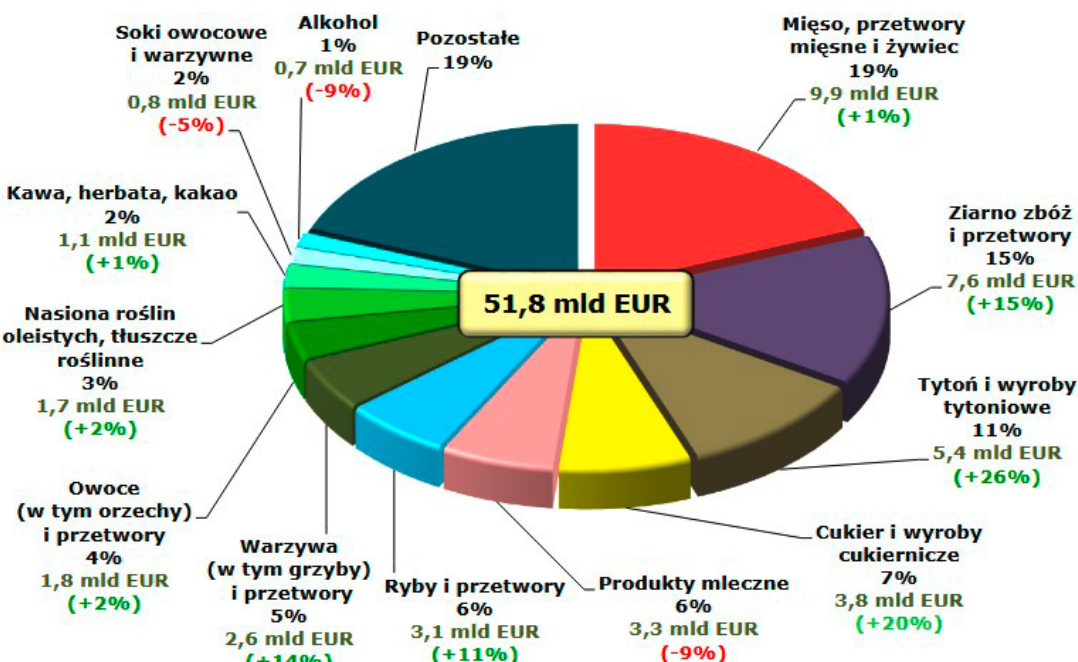
jemy. Nasza obecna produkcja krajowa nie pokrywa naszej wewnętrznej konsumpcji. To daje pole do rozwoju na przyszłość pod warunkiem wypracowania dobrego, kompleksowego programu odbudowy pogłowia trzody chlewnej. W przyszłości może być trudno utrzymać tak silną pozycję naszego rolnictwa na rynkach zagranicznych. Wymagać to będzie dalszych nakładów inwestycyjnych na nowe technologie pozwalające zredukować emisję dwutlenku węgla i śladu węglowego w ostatecznym produkcie, ale również niezbędne będzie rozwijanie i promowanie marek polskich produktów spożywczych na świecie oraz własnych sieci dystrybucyjnych.

Co nas czeka w przyszłości?

Protesty rolnicze oraz nasze opinie i stanowiska wskazują, że ostatnie zmiany we Wspólnej Polityce Rolnej, szczególnie w kontekście kryzysu na rynkach rolnych, się nie sprawdziły. Pozostaje jednak pytanie, co dalej ze Wspólną Polityką Rolną. Podczas organizowanych corocznie forów rolniczych padło wiele pomysłów i postulatów. Powinny one stanowić bazę do dalszych dyskusji i przygotowania rozwiązań, które pozwolą na zachowanie europejskiego rolnictwa, gwarantującego nam wszystkim bezpieczeństwo żywności-

> dokończenie na str. 4

Struktura towarowa polskiego eksportu rolno-spożywczego w 2023 r.



Źródło: opracowanie Biura Analiz i Strategii KOWR na podstawie danych Ministerstwa Finansów

> *dokończenie ze str. 3*

we. Najważniejszy wniosek, który wynika z tego spotkania, to wprowadzenie dobrowolności, obowiązkowych teraz norm GAEC oraz dofinansowanie budżetu Wspólnej Polityki Rolnej ze źródeł przeznaczonych na politykę klimatyczną. To znaczy rolnik powinien, tak jak dotąd, otrzymywać wsparcie i spełniać podstawowe wymogi i normy wzajemnej zgodności, natomiast jeśli zdecyduje się na usługi klimatyczne, zaprojektowane w ramach ekoschematów, powinien otrzymywać dodatkowe płatności w ramach funduszu solidarności klimatycznej, który został zaplanowany właśnie dla realizacji celów związanych z ochro-

ną klimatu i środowiska. Wielkopolska Izba Rolnicza zwracała na to uwagę od samego początku tworzenia KPS, tym bardziej że realizacja ekoschematu wymaga od rolnika poniesienia dodatkowych kosztów lub obniżenia poziomu produkcji. Wprowadzenie takiego systemu wymagać będzie jednak zmian legislacyjnych, które na poziomie Unii Europejskiej są bardzo powolne i wymagają ustaleń pomiędzy krajami członkowskimi, Komisją Europejską i Parlamentem Europejskim. Dodatkowym utrudnieniem są wybory do tego ostatniego. Nie wiemy, jak ukształtuje się skład nowego Parlamentu. Podczas forów apelowaliśmy o udział rolników w tych wyborach i głosowanie na kandydatów, którzy

rozumieją rolnictwo, jego specyfikę i potrzeby. Mamy wrażenie, że to, co się stało obecnie, wskazuje na utratę wrażliwości na potrzeby tego sektora przez większość społeczeństwa oraz decydentów w Europie. Dodatkowo sugerujemy, że powinny to być osoby, które znają język angielski, ponieważ tylko wtedy mogą skutecznie coś zdziałać.

Wspólna Polityka Rolna powinna zostać wzbogacona o dwa nowe elementy, nad którymi prace już trwają. Po pierwsze, rolnik, którego działania prowadzą do ograniczenia emisji gazów cieplarnianych, powinien otrzymywać płatności podobne do istniejących już certyfikatów węglowych. A po drugie powinna zostać opracowana i być promowana wspólna unij-

na marka dla produktów zwierzęcych pochodzących z gospodarstw, które stosują podwyższone warunki dobrostanu. Jest już spory segment klientów, którzy mają świadomość i dla których jest to ważne kryterium zakupowe.

Kolejny element to inwestycje. W obecnym KPS jest zdecydowanie zbyt mało środków na dotacje inwestycyjne. Realizacja polityki klimatycznej będzie wymagała od rolników stosowania nowych, innowacyjnych technologii dających możliwość rozwoju rolnictwa precyzyjnego. Takie technologie kosztują. Ten budżet powinien zostać zwiększony i/lub uzupełniony ze środków Krajowego Planu Odbudowy.

Opracowanie: **Andrzej PRZEPIÓRA**
Aleksander POZNAŃSKI

XXIII gala Wielkopolskiego Rolnika Roku

Już po raz dwudziesty trzeci samorząd województwa wielkopolskiego zorganizował konkurs Wielkopolski Rolnik Roku. W ciągu minionych edycji do oceny w nim stanęło ponad 1200 rolników z całego województwa, a najważniejszą nagrodę – statuetkę Siewcy oraz tytuł Wielkopolskiego Rolnika Roku – otrzymało łącznie 205 rolników z naszego regionu.

Wyboru najlepszych z najlepszych rolników dokonuje powołana przez zarząd województwa wielkopolskiego kapituła konkursu, która, posługując się określonymi kryteriami, najpierw ocenia gospodarstwa na podstawie nadesłanych zgłoszeń, następnie wizytuje zgłoszone do konkursu

gospodarstwa, ocenia je i kwalifikuje do grupy nominowanych, a po drugiej wizytacji – wyłania laureatów. Otrzymują oni tytuł Wielkopolskiego Rolnika Roku, statuetkę Siewcy, a także nagrody finansowe. O trudności wyłonienia tych najlepszych świadczy fakt, że komisja w XXIII edycji konkursu zrobiła wyjątek i nominowała 21 rolników, zamiast 20. W kapitule konkursu Wielkopolski Rolnik Roku 2023 pracowali m.in. Piotr Walkowski – były prezes WIR, oraz Zbigniew Stajkowski – wiceprezes WIR.

Na początku uroczystości, która miała miejsce w Sali Ziemi na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich, głos zabrał wicemarszałek województwa wielkopolskiego Krzysztof Grabowski. Powiedział między innymi: „(...) zanim poznamy laureatów tej edycji konkursu i przejdzie on do historii, chcemy wyróżnić szczególnych ludzi, którzy bez względu na trudności, z którymi się borykają, dążą do celu, który sobie wyznaczili. Dzięki nim my, jako konsumenci, możemy mieć zdrową polską żywność. Chcemy dziś wyróżnić i docenić wszystkich wielkopolskich rolników – Państwa trud, pracę i Państwa wyrzeczenia. Są różne trudności, z którymi musicie się zmagać, ale jesteście dumą Wielkopolski. Jesteśmy z Was, rolników w Wielkopolsce, szczególnie dumni (...)”.

Przewodniczący kapituły konkursu prof. Grzegorz Skrzypczak



Laureaci konkursu Wielkopolski Rolnik Roku 2023

powiedział między innymi: „gospodarstwa, które zgłosiły się do tej edycji konkursu, reprezentowały bardzo dobry poziom gospodarowania i bardzo wysoką kulturę rolną. Możemy być pewni, że wielkopolskie rolnictwo zapewni nam – i myślę, że zapewni też następnym pokoleniom – dobrobyt żywnościowy oraz zaopatrzenie w wysokiej jakości produkty żywnościowe w relatywnie dostępnych cenach”.

Nominowani do tytułu Wielkopolski Rolnik Roku 2023 zostali:

■ **Kamila i Karol Janasowie**

Brudzew, gmina Blizanów, powiat kaliski. Powierzchnia gospodarstwa: 195 ha. Kierunek produkcji: bydło rzeźne oraz produkcja roślinna. Uprawy: uprawy pod osłonami – pomidor malinowy, kukurydza, trawy na sianokiszonki, zboża.

W 2021 r. w gospodarstwie wybudowano biogazownię rolniczą, w której wykorzystywane są odpady szklarniowe w postaci liści i pomidorów, kiszonka kukurydzy, odchody bydłce i gnojowica. Odpady z gospodarstwa wykorzystywane są w stu procentach, a produktem końcowym jest bezwonny preferment – nawóz organiczny wykorzystywany na własnych polach jako naturalny nawóz.

■ **Sandra i Jacek Wójciccy**

Kaliszkowice Kaliskie, gmina Mikstat, powiat ostrzeszowski. Powierzchnia gospodarstwa: 55 ha. Kierunek produkcji: produkcja roślinna. Uprawy: ziemniaki, żyto i pszenica ozima.

W ramach działania na rzecz ochrony środowiska gospodarstwo zostało wyposażone w sadzarękę oraz rozsiewacz nawozu z systemem GPS. Również traktory są wyposażone w GPS, co umożli-



Fot. M. Ceglarek

Prezes WIR Mieczysław Łuczak złożył gratulacje laureatom konkursu oraz wyraził nadzieję, że wielkopolscy rolnicy wyjdą z obecnego kryzysu obronną ręką



Prezes WIR Mieczysław Łuczak z gośćmi na stoisku WIR

wia łączność pojazdów i sprawne sterowanie obróbką polową. W codziennej pracy w gospodarstwie wykorzystywane są wózki elektryczne zasilane w zieloną energię elektryczną pochodzącą z własnych paneli fotowoltaicznych.

■ Honorata i Maciej Frąckowiakowie

Pęckowo, gmina Obrzycko, powiat szamotulski. Powierzchnia gospodarstwa: 80 ha. Kategoria: produkcja roślinna i produkcja trzody chlewnej. Uprawy: rzepak, groch, porzeczka, orzech, pszenżyto, jęczmień ozimy, jęczmień jary, pszenica, kukurydza.

W gospodarstwie dużą wagę przykładają się do precyzyjnej aplikacji nawozów mineralnych. Pan Maciej testuje także czujniki określające na podstawie chlorofilu potrzeby azotowe roślin. Ciągniki pracujące na polu są wyposażone w systemy jazdy równoległej z korekcją RTK. Pozwala to na bardzo precyzyjne poruszanie się po polu i eliminuje nakładki i omijaki.

■ Dorota i Konrad Zawadowie

Łuszczewo, gmina Skulsk, powiat koniński. Powierzchnia gospodarstwa: 185 ha. Kategoria: inne dziedziny działalności rolniczej. Uprawy: pietruszka naciowa, koper ogrodowy, lubiczyk ogrodowy, por, gorczyca na nasiona, kukurydza na ziarno i pszenica ozima.

Państwo Zawadowie ze względu na specyfikę produkcji ograniczyli stosowanie do jednego zabiegu rocznie środków ochrony roślin. Większość prac wykonywana jest ręcznie i za pomocą pielników. Produkty zielarskie opatrzone są wszystkimi wymaganymi atestami.

■ Renata i Marek Olejniczakowie

Czechel, gmina Gołuchów, powiat pleszewski. Powierzchnia

gospodarstwa: 108 ha. Gospodarstwo jest ukierunkowane na produkcję roślinną oraz produkcję indyka. Uprawy: pszenica, pszenżyto, kukurydza.

Budynki inwentarskie są ogrzewane z energii wytwarzanej z sieci fotowoltaicznej, w gospodarstwie magazynowana jest woda deszczowa, później ponownie wykorzystywana.

■ Jakub Napierała

Szczepankowo, gmina Ostroń, powiat szamotulski. Powierzchnia gospodarstwa: 208 ha. Kategoria: produkcja roślinna oraz produkcja trzody chlewnej. Uprawy: buraki cukrowe, rzepak ozimy, pszenica ozima, kukurydza na ziarno, jęczmień ozimy oraz łąka.

Gospodarstwo prowadzone jest w systemie zrównoważonej produkcji roślinnej. Zamontowana jest przydomowa oczyszczalnia ścieków. Każdy budynek gospodarczy wyposażony jest w zbiornik bezodpływowy. Gospodarstwo w ramach zrównoważonej gospodarki wodnej gromadzi wody opadowe, które wykorzystywane są na własne potrzeby. W ograniczeniu emisji zanieczyszczeń do powietrza pomaga zastosowanie kolektorów słonecznych, które ogrzewają wszystkie pomieszczenia gospodarcze.

■ Kamila i Dariusz Pawlakowie

Brudzewo, gmina Strzałkowo, powiat słupecki. Powierzchnia gospodarstwa: 155 ha. Gospodarstwo specjalizuje się w produkcji roślinnej oraz bydła mlecznego i bydła rzeźnego. Uprawy: buraki cukrowe, ziemniaki skrobiowe, cebula, pszenica, kukurydza na ziarno, kukurydza na kiszonkę, żyto, jęczmień, pszenżyto, łąki.

W nawożeniu gnojowicą wykorzystywane są aplikatory dogłębowe w celu redukcji azotu.

Gospodarstwo jest wyposażone w instalację fotowoltaiczną.

■ Paulina i Mirosław Mieszalowie

Kuźnica Bobrowska, gmina Grabów nad Prosną, powiat ostrzeszowski. Powierzchnia gospodarstwa: 66 ha. Gospodarstwo specjalizuje się w produkcji roślinnej oraz bydła mlecznego i bydła rzeźnego. Uprawy: kukurydza na kiszonkę, kukurydza na ziarno, pszenżyto ozime, żyto ozime, trwałe użytki zielone.

W gospodarstwie prowadzone są liczne działania w zakresie ochrony środowiska, jak na przykład budowa silosów przejazdowych na kiszonki i gromadzenie ewentualnych soków kiszonkowych w szczelnej studzience, zakup opryskiwacza z systemem GPS umożliwiającego zmniejszenia dawki środków chemicznych i zwiększenie precyzji jego stosowania.

■ Barbara i Jerzy Kokocińscy

Snowidowo, gmina Grodzisk Wielkopolski, powiat grodzki. Powierzchnia gospodarstwa: 100 ha. Kategoria: produkcja roślinna i bydło mleczne. Uprawy: jęczmień ozimy, buraki cukrowe, kukurydza na kiszonkę, lucerna, trwałe użytki zielone.

Państwo Kokocińscy w ramach działania Stowarzyszenia na rzecz Ochrony Krajobrazu Śródpolnego „Życie na Pola!” realizują w gospodarstwie już od niemal 10 lat lokalny plan rewitalizacji krajobrazu śródpolnego. W ramach tych działań zwraca się uwagę na rolę retencji w rowach melioracyjnych w przeciwdziałaniu skutkom suszy, ochro-



Wiceprezes WIR Zbigniew Stajkowski wraz z małżonką podczas uroczystej gali w wypełnionej po brzegi Sali Ziemi na terenie MTP

nę upraw przed erozją poprzez odbudowę i ochronę zielonej infrastruktury, ochronę gleby poprzez techniki uprawy konserwującej oraz dodatni bilans materii organicznej, a także wspieranie bioróżnorodności.

■ Magdalena i Jacek Kalakowie

Gorzupia, gmina Krotoszyn, powiat krotoszyński. Powierzchnia gospodarstwa: 500 ha. Gospodarstwo specjalizuje się w produkcji roślinnej oraz bydła mlecznego i bydła rzeźnego. Uprawy: kukurydza, pszenica, buraki cukrowe, jęczmień, żyto i pszenżyto, lucerna, trawy na gruntach ornych, trwałe użytki zielone.



Wicemarszałek województwa wielkopolskiego Krzysztof Grabowski powiedział, że wyróżnienie rolnicy są dumą Wielkopolski

Gospodarstwo, w ramach działań na rzecz ochrony środowiska stosuje urządzenia dogłębowe. Nawozy mineralne są rozsiewane w oparciu o mapy satelitarne, uprawy prowadzone są w systemie bezorkowym. Jako materiał na legowiska stosowany jest separat.

■ Anna i Adam Wróblewiczowie

Piątek Wielki, gmina Stawiszyn, powiat kaliski. Powierzchnia gospodarstwa: 54 ha. Kategoria: produkcja roślinna i produkcja trzody chlewnej. Uprawy: buraki cukrowe, kukurydza na ziarno, jęczmień ozimy, pszenica ozima, pszenżyto.

W gospodarstwie prowadzona jest zintegrowana produkcja roślinna. Dodatkowo stosowana jest uprawa bezorkowa, która zapobiega przesuszeniu gleby. Praktykowane są również poplony, które zapobiegają erozji gleby. W gospodarstwie wykorzystywane są także panele fotowoltaiczne, które w całości zaopatrują gospodarstwo w prąd.

> dokończenie na str. 6

> *dokończenie ze str. 5*

■ Dominika i Michał Gulczyńscy

Młynek, gmina Sompolno, powiat koniński. Powierzchnia gospodarstwa: 20 ha. Kategoria: produkcja ogrodnicza oraz roślinna. Uprawy: szkółka, buraki cukrowe, kukurydza na ziarno, jęczmień ozimy, pszenica ozima, pszenżyto.

Na terenie szkółki zainstalowany jest system fotowoltaiczny, który pozwala pozyskać w sposób naturalny energię elektryczną. Na potrzeby gospodarstwa zainstalowane zostały także dwie pompy ciepła.

■ Elżbieta i Łucjan oraz Aneta i Damian Pawlakowie

Wilkonice, gmina Pępowo, powiat gostyński. Powierzchnia gospodarstwa: 104 ha. Kategoria: produkcja roślinna, produkcja trzody chlewnej i produkcja bydła rzeźnego. Uprawy: jęczmień ozimy, pszenica ozima, pszenżyto ozime, trwałe użytki zielone, kukurydza na ziarno, kukurydza na kiszonkę.

Gospodarstwo stosuje wielogatunkowy płodozmian oraz przedplony i poplony. Zainstalowana jest także instalacja fotowoltaiczna, a pozyskany prąd pozwala na systematyczne obniżanie kosztów produkcji.

■ Justyna i Arkadiusz Kamińscy

Opatów, gmina Łęka Opatowska, powiat kępiński. Powierzchnia gospodarstwa: 186 ha. Kategoria: produkcja roślinna, produkcja trzody chlewnej i produkcja bydła rzeźnego. Uprawy: buraki cukrowe, rzepak ozimy,

pszenica ozima, kukurydza na ziarno, jęczmień ozimy, pszenżyto ozime, użytki zielone.

W swoim gospodarstwie rolnicy wykorzystują elementy zintegrowanej ochrony roślin, takie jak stosowanie właściwego następstwa roślin, dobór do uprawy gatunków i odmian roślin odpornych na choroby i szkodniki, przestrzeganie optymalnych terminów agrotechnicznych. Dbają jednocześnie o warunki dla rozwoju naturalnych wrogów szkodników (miedze, zakrzaczenia, zadrzewienia) oraz stosują chemiczne środki ochrony roślin tylko w uzasadnionych przypadkach.

■ Krystyna i Zygmunt Niewiadomscy

Lądek, gmina Lądek, powiat słupecki. Powierzchnia gospodarstwa: 46 ha. Kategoria: produkcja roślinna, produkcja trzody chlewnej i produkcja bydła rzeźnego. Uprawy: burak cukrowy, buraczki czerwone, pszenica, pszenżyto, rzepak, żyto, trwałe użytki zielone.

Na rzecz ochrony środowiska w gospodarstwie prowadzona jest selekcja odpadów, ograniczane są stosowane środki ochrony roślin.

■ Elżbieta i Roman Świtekowie

Pałczyn, gmina Miłosław, powiat wrzesiński. Powierzchnia gospodarstwa: 166 ha. Kategoria: produkcja roślinna.

W celu ochrony środowiska naturalnego w gospodarstwie stosowany jest wysiew międzyplonu, który wpływa na zwiększenie biologicznej aktywności, obudowę próchnicy i żyzności gleby, ogranicza się również zasilanie nawozami azotowymi, wprowadzono także uprawę bezorkową. Prąd w gospodarstwie pozyskiwany jest z własnej instalacji fotowoltaicznej.

■ Izabela i Klaudiusz Bartkowiakowie

Promienko, gmina Pobiedziska, powiat poznański. Powierzchnia gospodarstwa: 97 ha. Kategoria: produkcja roślinna. Uprawy: buraki cukrowe, pszenica, żyto ozime, pszenżyto, jęczmień jary, rzepak ozimy, łąki, kukurydza na ziarno.

Stosowanie nawozów i środków ochrony roślin dopasowane jest ściśle do potrzeb roślin. W celu ograniczania chwastów w uprawie buraka odchwaszczanie prowadzone jest metodą mechaniczną.

■ Ewa i Grzegorz Zaworscy

Szczoneń, gmina Żerków, powiat jarociński. Powierzchnia gospodarstwa: 217 ha. Kategoria: produkcja roślinna i bydło mleczne oraz rzeźne. Uprawy: kukurydza na kiszonkę, pszenica ozima, trawy na gruntach ornych, kukurydza na ziarno, jęczmień ozimy, buraki cukrowe.

W ramach działań na rzecz ochrony środowiska duży nacisk w gospodarstwie kładziony jest na płodozmian, uwzględniający zastosowanie poplonów, które pozytywnie wpływają na środowisko naturalne, w tym w zakresie ograniczenia wpływów powierzchniowych. Wykorzystywana jest także technika GPS, która pozwala na precyzyjne dozowanie stosowanych środków ochrony roślin oraz nawozów.

■ Maria i Józef Skąpscy

Raków, gmina Łęka Opatowska, powiat kępiński. Powierzchnia gospodarstwa: 80 ha. Kategoria: produkcja roślinna i produkcja trzody chlewnej. W gospodarstwie uprawia się zboża i ziemniaki.

W gospodarstwie przechowywane i stosuje nawozy mineralne i naturalne zgodnie z regulacjami określonymi w przepisach prawa, tak aby nie powodowały zagrożeń dla zdrowia ludzi, zwierząt lub środowiska naturalnego. Dużą wagę gospodarze przykładają do tego, aby urozmaicony był płodozmian. W ramach prac polowych stosuje się nawozy naturalne (obornik) i organiczne (kompost), a także niechemiczne metody ochrony roślin.

■ Danuta i Marek oraz Stanisław Pytlarzowie

Złotniki Wielkie, gmina Żelazków, powiat kaliski. Powierzchnia gospodarstwa: 303 ha. Kategoria: produkcja ogrodnicza. Uprawy: ogórek gruntowy, marchew, cebula, ziemniaki, pszenica kukurydza.

Gospodarstwo rolne prowadzone jest tak, aby ograniczyć do maksimum negatywny wpływ na środowisko naturalne. Na terenie pól wyznaczone jest 6 km zadrzewień śródpolnych, które przyczyniają się do ograniczenia prędkości wiatru, zmniejszania parowania wody z gleby, a w okresie zimowym przyczynia się do równomiernego rozkładu pokrywy śnieżnej na polach, powodując lokalne łagodzenie warunków pogodowych. W gospodarstwie wprowadzane jest rolnictwo pre-

cyzyjne oparte na technologii GPS, mające wiele zalet związanych z redukcją kosztów i zwiększenia plonów. Ponadto gospodarstwo korzysta z instalacji fotowoltaicznej do wytwarzania prądu.

■ Anna i Mateusz oraz Beata i Wojciech Plutowie

Łobżenica, gmina Łobżenica, powiat pilski. Powierzchnia gospodarstwa: 23 ha. Kategoria: produkcja ogrodnicza. Uprawy: maliny, truskawki, jabłonie, czereśnie, śliwki, gruszki, porzeczki, agrest.

Państwo Plutowie dbają o każdy etap produkcji, w tym także o odpowiednie nawadnianie, nawożenie, zbiór i przechowywanie owoców. W uprawach stosuje się systemy zadaszeń owoców, tunele oraz komputerów nawozowych. Gospodarstwo ma wszystkie niezbędne certyfikaty. Stosowany jest w nim system analizy zagrożeń.

Laureatami konkursu Wielkopolski Rolnik Roku 2023 zostali:

■ Kamila i Karol Janasowie z Brudzewa (gmina Blizanów, powiat kaliski);

■ Sandra i Jacek Wójcicy z Kaliszkowic Kaliskich (gmina Mikstat, powiat ostrzeszowski);

■ Honorata i Maciej Frąckowiakowie z Pęckowa (gmina Obrzycko, powiat szamotulski);

■ Dorota i Konrad Zawadowie z Łuszczewa (gmina Skulsk, powiat koniński);

■ Renata i Marek Olejniczakowie z Czechła (gmina Gołuchów, powiat kaliski);

■ Jakub Napierała ze Szczepankowa (gmina Ostroróg, powiat szamotulski);

■ Kamila i Dariusz Pawlakowie z Brudzewa (gmina Strzałkowo, powiat słupecki);

■ Paulina i Mirosław Mieszalowie z Kuźnicy Bobrowskiej (gmina Grabów nad Prosną, powiat ostrzeszowski);

■ Dominika i Michał Gulczyńscy z Młynka (gmina Sompolno, powiat koniński);

■ Danuta i Marek oraz Stanisław Pytlarzowie ze Złotnik Wielkich (gmina Żelazków, powiat kaliski).

Gratulacje laureatom konkursu złożył także prezes Wielkopolskiej Izby Rolniczej Mieczysław Łuczak. W imieniu wszystkich nominowanych oraz laure-

SIEWCA wielkopolski

Wydawca: Wielkopolska Izba Rolnicza

Rada Programowa: Zarząd WIR

Redaktor naczelna: Marta Ceglarek

Adres redakcji: Wielkopolska Izba

Rolnicza, ul. Gołęcińska 9, 60-626 Poznań,

tel. 61 227 01 30, redakcja 61 227 01 24,

e-mail: siewca@wir.org.pl

Na stronie www.wir.org.pl w zakładce

Siewca – wydanie dostępne w formie

elektronicznej

Druk: Eurodruk

Artykuły zamieszczone w „Siewcy Wielkopolskiej” odzwierciedlają poglądy WIR, a redakcja „Tygodnika Poradnika Rolniczego” nie ma wpływu na ich treść.

atów podziękował samorządowi województwa wielkopolskiego za zorganizowanie kolejnej edycji konkursu, a wicemarszałkowi Krzysztofowi Grabowskiemu za zaproszenie na uroczystą galę.

Prezes Mieczysław Łuczak podkreślił, że rolnicy, ogrod-

nicy i sadownicy są awangardą wielkopolskiego rolnictwa. Pokazują, jak pracować z pasją, jak dbać o swoje gospodarstwa, jak z powodzeniem wykorzystywać fundusze europejskie. Produkcją najlepszą w Europie żywność. To najlepsi z najlepszych, a dzi-

siejsze nagrody, są dla nich rolniczymi Oskarami. Wielkopolska szczeni się swoim rolnictwem. Prezes wyraził nadzieję, że wielkopolscy rolnicy wyjdą z obecnego kryzysu obronną ręką.

Na koniec uroczystej gali wicemarszałek Krzysztof Grabowski

podziękował wszystkim, którzy zaangażowali się w przygotowanie i przeprowadzenie konkursu Wielkopolski Rolnik Roku 2023 oraz w organizację tegorocznej gali.

Opracowanie: Marta CEGLAREK
Grzegorz WYSOCKI

Spotkanie przedstawicieli Wielkopolskiej Izby Rolniczej z dyrektorem Oddziału Terenowego Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa w Poznaniu

Z inicjatywy zarządu Wielkopolskiej Izby Rolniczej 12 marca 2024 roku odbyło się w siedzibie WIR spotkanie z Danielem Kalembą, dyrektorem Oddziału Terenowego Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa w Poznaniu. W spotkaniu uczestniczyli również przewodniczący i delegaci Rad Powiatowych WIR z: Kościana, Śremu, Gostynia, Środy Wielkopolskiej i Jarocina oraz Poznania.

Na wstępie Mieczysław Łuczak, prezes Wielkopolskiej Izby Rolniczej, zapewnił o woli dobrej współpracy wielkopolskiego samorządu rolniczego z Oddziałem Terenowym KOWR w Poznaniu. Tematyka nieruchomości rolnych Zasobu i gospodarowanie nimi jest niezwykle istotna dla wielkopolskich rolników i jest to jedno z priorytetowych działań WIR.

Daniel Kalemba zapewnił zebranych, że jest otwarty na współpracę. Jak podkreślił dyrektor OT KOWR w Poznaniu, wiele spraw jest możliwych do rozwiązania podczas merytorycznej dyskusji, ale też wiele problemów nurtujących rolników, niestety, nie zostanie rozwiązanych. Tym bardziej że często interes rolników nie jest zbieżny z interesem Skarbu Państwa. Jesteśmy obecnie w szczególnym okresie, gdy do Zasobu Skarbu Państwa powracają grunty z tzw. trzydziestek. Do 2025 roku będzie to około 24 tys. ha w Wielkopolsce. Jest to ogromne wyzwanie dla pracowników OT KOWR w Poznaniu. Zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami, nie wszystkie grunty trafią do rolników, gdyż



Uczestnicy spotkania zgodnie zadeklarowali potrzebę kontynuacji merytorycznych rozmów w kwestii gospodarowania nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa

przy zorganizowanych ośrodkach z zabudowaniami planowane jest utworzenie ośrodków produkcji rolniczej. Ostateczne decyzje jeszcze nie zapadły, ale planowane jest przeznaczenie do takich ośrodków około 200–300 ha. Jak poinformował zebranych dyrektor Kalemba, większość z powracających dużych nieruchomości zostanie sztucznie podzielona na mniejsze działki, aby trafiły do dzierżawy krótkotrwałej do większej liczby rolników, zgodnie z zarządzeniem dyrektora generalnego KOWR. Dla tych działek nie będzie możliwości organizowania przetargów ofertowych. Problemem jest podział geodezyjny takich nieruchomości, gdyż konieczne jest przeprowadzenie postępowania przetargowego na takie działania. Geodeci nie są zainteresowani takimi pracami ze względu na niską atrakcyjność finansową.

Zdzisław Kubiak, delegat na Walne Zgromadzenie z Gosty-

nia, podkreślił, że na terenie powiatów gostyńskiego, śremskiego i kościańskiego zbierane były podpisy rolników, którzy deklarowali chęć dzierżawy nieruchomości Zasobu. Ogromna liczba podpisów świadczy o tym, jak duże jest zainteresowanie tą tematyką. Wielkopolski samorząd rolniczy wyraża głębokie zaniepokojenie faktem, iż przetargi na nieruchomości, które powróciły do Zasobu, odbywać się będą w formie licytacyjnej. Spowoduje to gigantyczny wzrost dzierżaw. Rolnicy już teraz licytują bardzo wysokie czynsze dzierżawne, a wiedząc, że jest to jedyna okazja na grunty, będą podbijali czynsze jeszcze wyżej. Spowoduje to w konsekwencji wzrost dzierżaw w obrocie prywatnym oraz wzrost cen nieruchomości rolnych. Jak zaznaczył Kubiak, dzierżawa nie może drożeć, bo w obecnej sytuacji rolnicy nie mają zysku z własnych nieruchomości, a co dopiero z nieruchomości dzier-

żawionych. Istnieje więc uzasadniona obawa, że mniejsze i średnie gospodarstwa nie będą miały szans na funkcjonowanie, a grunty przejmą bogaci przedsiębiorcy.

Maciej Maciejewski, przewodniczący RP WIR w Gostyniu, który został powołany z ramienia WIR do Rady Społecznej działającej przy OT KOWR w Poznaniu, podkreślił, że wraz z Radą Powiatową WIR w Śremie i Kościanie złożyli postulaty o organizację przetargów ofertowych, niestety Rada Społeczna nie przychyliła się do poparcia tych wniosków. Zdaniem Maciejewskiego, jeżeli dopuścimy do przetargów licytacyjnych, skutki będą bardzo poważne.

Ośrodki produkcji rolniczej powinny być przekazane w dzierżawę spółek Skarbu Państwa – 200–300 ha do takiego ośrodka wydaje się racjonalną powierzchnią. Wcześniejsze zapowiedzi mówiły

> *dokończenie na str. 8*

nawet o 500–700 ha, co jest w naszej opinii niedopuszczalne. Kolejnym postulatem Rad Powiatowych WIR był postulat, aby rolnik mógł w przetargu wydzierżawić tylko jedną nieruchomość z danej umowy dzierżawy, aby zwiększyć możliwości innych rolników. Daniel Kalemba wyjaśnił, iż takie rozwiązanie zostanie przyjęte przez OT KOWR w Poznaniu przy organizacji przetargów.

Mieczysław Łuczak, prezes Wielkopolskiej Izby Rolniczej, podkreślił, że wielkopolski samorząd rolniczy jest orędownikiem przetargów ograniczonych ofertowych. Niestety, w skali kraju nie wszystkie izby popierają takie stanowisko. Zdajemy sobie sprawę z pracochłonności tego typu przetargów i konieczności wprowadzenia pewnych modyfikacji w kryteriach i wagach przetargowych, jednakże dają one możliwość gospodarstwom mniej zamożnym na powiększenie powierzchni, na jakiej gospodarują. Nie decyduje w takim wypadku zasobność konta bankowego.

W trakcie spotkania omówiono również funkcjonowanie Rady Społecznej działającej przy Oddziale Terenowym KOWR w Poznaniu. Janina Pawełczyk, przewodnicząca Rady Powiatowej WIR w Śremie, przekazała, iż w ostatnim okresie obradowała Komisja do spraw Legislacji i Aktów Prawnych, która szeroko omówiła tę kwestię i wypracowała propozycje związane z funkcjonowaniem Rad Społecznych.

Jerzy Kostrzewa podkreślił, że niestety dotychczasowe decyzje

Rady Społecznej, które przychyliły się do organizacji przetargów ofertowych, nie były respektowane przez OT KOWR. Daniel Kalemba, dyrektor OT KOWR w Poznaniu, zaznaczył, że w miarę możliwości będzie popierał postanowienia Rady w tym zakresie. W odniesieniu do kryteriów i wag przetargowych zdaniem Janiny Pawełczyk konieczne jest wypracowanie takich rozwiązań, które pozwolą na wyeliminowanie z przetargów ograniczonych ofertowych rolników prowadzących tucz nakładczy. Zdaniem zebranych prowadzenie tucz nakładczego jest usługą i tak powinno być traktowane i opodatkowane. Produkcja zwierzęca i mieszana zdaniem uczestników powinna być nadal uwzględniona w kryteriach przetargowych. Konieczne jest wsparcie gospodarstw zajmujących się produkcją zwierzęcą, gdyż coraz więcej rolników decyduje o zamknięciu hodowli, a przy obecnych nadwyżkach zbóż jest to niekorzystne i pogłębia tylko kryzys.

Istotną tematyką poruszaną podczas spotkania była kwestia czynszów dzierżawnych. Przepisy, które weszły po 1 stycznia 2024 roku, zmieniające naliczanie czynszu dzierżawnego w umowach dzierżawy nieruchomości Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa według średniej ceny skupu pszenicy za 11 kwartałów poprzedzających termin płatności, miały w założeniu pozwolić na zmniejszenie wpływu wahających się cen pszenicy na wysokość czynszu dzierżawnego. W prak-

tyce tak się nie stało. W tej sprawie Wielkopolska Izba Rolnicza interweniowała o uwzględnienie swojej propozycji.

Szymon Kosmański z Rady Powiatowej WIR w Poznaniu przedstawił zebranym analizę kancelarii prawnej, która działa jako pełnomocnik rolników oraz przedsiębiorstw rolnych, dotyczącą weryfikacji prawidłowości wykładni art. 39a ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa oraz o uwzględnienie w wytycznych w sprawie wykonywania umowy dzierżawy nieruchomości ZWRSP na czas trwania wojny w Ukrainie możliwości obniżenia czynszu dzierżawnego. Dokument ten zostanie przekazany dyrektorowi generalnemu KOWR. Dyrektor Kalemba wyjaśnił, iż prace nad możliwością obniżenia czynszu dzierżawnego trwają w ministerstwie rolnictwa. Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa został poproszony o wstrzymanie naliczania czynszów dzierżawnych. W tych przypadkach, których naliczenie zostało już wykonane, konieczna jest zapłata czynszu, a gdy nowe regulacje wejdą w życie, dzierżawcy otrzymają albo zwrot różnicy, albo nadpłata zostanie zaliczona w poczet kolejnej raty czynszu.

Na zakończenie spotkania Dariusz Goliński, przewodniczący Rady Powiatowej WIR w Środzie Wielkopolskiej, wniósł do dyrektora Kalemba o możliwość wpisania w umowy dzierżawy dla przyszłych dzierżawców nieruchomości po spółce Książ-Rol za-

pisu o możliwości 100% zamiast 30% wyłączeń gruntów z umowy, a więc *de facto* jej rozwiązania dla rolników, którzy mogą zostać wywłaszczeni z powodu budowy Centralnego Portu Komunikacyjnego oraz budowy drogi ekspresowej S11.

Daniel Kalemba wyjaśnił, iż zapis o możliwości 30% wyłączeń jest wystarczający. Ponadto Spółka Celowa po dokonaniu analiz może wystąpić do KOWR o nieruchomość w celu przejęcia jej do Zasobu Spółki Celowej i dokonanie ewentualnej zamiany na grunty, które zostaną objęte inwestycją. W związku z powyższym, w zakresie Kolei Dużych Prędkości należy kierować wnioskiem o wskazanie gruntów zamiennych do Spółki Celowej CPK. W zakresie budowy drogi ekspresowej S11 ustawa o gospodarce nieruchomościami przewiduje tryb rokowań oraz przyznanie nieruchomości zamiennej z Zasobu nieruchomości Skarbu Państwa. Procedura prowadzona jest przez wojewodę w trakcie postępowania administracyjnego. W związku z tym w przedmiotowym zakresie należy zwrócić się bezpośrednio do właściwego wojewody, który będzie prowadził postępowanie administracyjne.

Ze względu na liczbę spraw koniecznych do omówienia i rozwiązania uczestnicy spotkania zgodnie zadeklarowali potrzebę kontynuacji merytorycznych rozmów w kwestii gospodarowania nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa.

Opracowanie: Barbara IDCZAK

Prowadzenie gospodarstwa to przywilej i spełnienie marzeń



Fot. archiwum M. Frąckowiak

Rozmowa z Maciejem Frąckowiakiem – laureatem konkursu Wielkopolski Rolnik Roku z powiatu szamotulskiego.

■ **Przede wszystkim chciałem pogratulować panu uzyskania tytułu Wielkopolskiego Rolnika Roku. To duże wyróżnienie i na pewno satysfakcja.**

– Dziękuję, owszem, jest to dla mnie ogromne wyróżnienie, szczególnie że zostało przyznane przez kapitułę, która składa się z osób będących na różnych stanowiskach naukowych, biznesowych, ale też samych rolników, kolegów po fachu. Jest mi

niezmiernie miło, że kapituła doceniła nasze gospodarstwo i sam pomysł na jego prowadzenie. Kolejnym miłym aspektem jest to, że znalazłem się w gronie ludzi, którzy prowadzą przepiękne, świetnie prosperujące gospodarstwa, może i nawet przedsiębiorstwa rolne, bo w sumie my, rolnicy, już chyba bardziej stajemy się przedsiębiorcami niż rolnikami. Muszę przyznać, że zdobycie statuetki Siewcy było zawsze takim



Fot. archiwum M. Frąckowiak

moim małym zawodowym marnieniem.

■ **Na początku może zapytam o pana tatę, Andrzeja Frąckowiaka. Był uznanym hodowcą trzody chlewnej, a prowadzenie gospodarstwa było jednocześnie jego pracą, hobby i pasją. Czy to właśnie pana ojciec zaszczyił w panu rolniczego bakcyła?**

– Na pewno tata zaszczyił we mnie pasję do rolnictwa, zresztą oboje rodzice pokazali nam, jak pracować z pasją na gospodarstwie. Z bratem zostaliśmy na gospodarstwie i cały czas ze sobą współpracujemy, mimo że formalnie prowadzimy odrębne gospodarstwa. Obecnie nasze gospodarstwa wyglądają tak w dużej mierze dzięki solidnym fundamentom stworzonym przez rodziców. Tata był także zapalonym społecznikiem, izbowcem i nie wiem, czy to nie była jego największa pasja. Paradoksalnie zaangażowanie ojca w działalność WIR, KRIR itd. też była dla mnie korzystna, gdyż szybciej stałem się decyzyjny. Tata, widząc, że pod jego nieobecność gospodarstwo dobrze funkcjonuje, dawał nam coraz więcej swobody. W pewnym momencie, kiedy byłem już na studiach, rodzice zrozumieli i zaakceptowali to, że rolnictwo się zmienia intensywnie i trzeba młodym dać decyzyjność, żeby nie zostać w tyle. Podsumowując, urodziłem się z pasją do rolnictwa i ta pasja stała się dla mnie sposobem na życie. W tym miejscu chciałbym podziękować rodzicom za te wcześniej wspomniane solidne fundamenty oraz za przyzwolenie na wdrażanie

swoich pomysłów. To dało nam duże możliwości.

■ **Czy pana dzieci, choć jeszcze małe, interesują się rolnictwem? A małżonka?**

– Z żoną jesteśmy małżeństwem od niespełna 7 lat. Mamy dwoje kochanych dzieci: pięcioletniego Franka i dwuletnią Antosię. Franek przejawia bardzo duże zainteresowanie rolnictwem, chyba ma to po mnie. Co do Antosi – chyba zbyt wcześnie, żeby coś powiedzieć, aczkolwiek zawsze chce iść do traktora na przejażdżkę. Żona Honorata aktualnie jest pochłonięta wychowywaniem naszych wychowanków w tej materii tytaniczną i świetną pracę. Żona również pochodzi z gospodarstwa, posiada wykształcenie wyższe rolnicze. Poznaliśmy się na studiach. Myślę, że dalsza kariera zawodowa żony będzie cały czas związana z rolnictwem. W jakiej formie, to się okaże. Do tej pory zakładaliśmy, że kariera żony nie będzie związana z gospodarstwem. Na ten moment gospodarstwo rozwija się bardzo dynamicznie, mamy sporo pomysłów i planów, więc może żona odnajdzie gdzieś w tym wszystkim dla siebie miejsce.

■ **Przejął pan gospodarstwo od rodziców. Od jak dawna je pan prowadzi?**

– Formalnie rolnikiem zostałem w 2009 roku, wcześniej systematycznie rozwijałem swoją decyzyjność.

■ **Czy przejęcie gospodarstwa było dla pana wyzwaniem?**

– Absolutnie nie. Przejęcie gospodarstwa było dla mnie przywilejem, spełnieniem marzeń i szansą na wprowadzenie swoich pomysłów. Jestem rolnikiem z wyboru, nie z przymusu. Całe moje życie ukierunkowałem na rolnictwo, łącznie z całą edukacją.

■ **Czy będąc już pełnoprawnym gospodarzem, zmienił pan profil gospodarstwa? Na jaki kierunek produkcji gospodarstwo jest obecnie nastawione?**

– Profilu gospodarstwa jako tako nie zmieniłem, ale zawsze dla mnie hodowla trzody była takim moim konikiem i ta gałąź została na pewno przede mną rozbudowana.

Gospodarstwo jest wielokierunkowe. Zawsze staraliśmy się, żeby nie było uzależnione od jednego kierunku, dlatego zdwersyfikowaliśmy działalność. W ostatnich latach rozwijamy również gałąź usług rolniczych. Mam też pomysły na kolejne dywersyfikacje.

■ **Czy korzystał pan lub korzysta z programów Wspólnej Polityki Rolnej? Czy pomogły rozwinąć gospodarstwo? W jaki sposób wpłynęły na produkcję, kondycję finansową (park maszynowy, modernizacja, unowocześnienie itd.)?**

– Jeśli chodzi o programy WPR, to będzie mi chyba trudno wymienić wszystkie działania, z których korzystaliśmy. Powiem tak: jeśli była możliwość, korzystaliśmy z niej. Chcąc się rozwijać, korzystaliśmy z wielu działań. Zaczęli już rodzice, którzy trzykrotnie realizowali program SAPARD oraz jeden raz z SPO. W 2009 roku skorzystałem z dotacji ułatwienia startu młodym rolnikom. Następnie w 2012 roku otworzyłem działalność pozarolniczą z pomocą dofinansowania. W roku 2013 modernizacja gospodarstw rolnych, modernizacja tuczarni oraz zakup maszyn. Rok 2017: kolejna modernizacja, zakup opryskiwaczy oraz innych maszyn. Rok 2019: kolejny nabór moderni-



Fot. archiwum M. Frąckowiak

■ **Czy udało się panu powiększyć areał, zwiększyć produkcję?**

– Tak, aczkolwiek wysokie ceny ziemi i mała dostępność gruntów do dzierżawy spowodowały, że nie upatruję już swojej szansy na rozwój gospodarstwa w powiększeniu areału – mam na to inne pomysły.

zacji i realizacja nastawiona na wejście w rolnictwo precyzyjne. W tym samym roku z wykorzystaniem funduszy z programu na OSN była budowa zbiornika na gnojowicę. Aktualnie realizujemy inwestycję w rozbudowę

> *dokończenie na str. 10*

> *dokończenie ze str. 9*

bazy magazynowej z KPO. Na pewno gdyby nie programy pomocowe, gospodarstwo dzisiaj nie wyglądałoby tak, jak wygląda, i nie byłoby tak rozwinięte, jak jest.

■ **Jakie nowe udogodnienia i rozwiązania udało się panu wprowadzić i zrealizować?**

– Cała produkcja zwierzęca prowadzona jest w systemie rusztowym. Ogranicza to pracochłonność. Podobnie automatyzacja zadawania pasz. Za jeden ze swoich największych sukcesów uważam wymianę praktycznie całego parku maszynowego i wejście w świat rolnictwa precyzyjnego. W głównej mierze precyzyjnego dawkowania nawozów w oparciu o mapy aplikacyjne oraz precyzyjne wykonywanie oprysków.



Fot. archiwum M. Frąckowiak

■ **Jakie pomysły chciałby pan jeszcze urzeczywistnić w swoim gospodarstwie?**

– Pomysłów mam bardzo wiele. Taka inwestycja pierwszej potrzeby to zakup większego wozu asenizacyjnego z aplikatorem. Na

pewno będę inwestował w takim kierunku, by ograniczać zapotrzebowanie na siłę roboczą.

Zawsze moim marzeniem była budowa chlewni na około 200 loch w nowej lokalizacji. Był czas, że praktycznie już chcieli-

śmy ten projekt zaczynać, ale chyba w pewnym momencie zabrakło odwagi – szkoda. To potężna inwestycja, jak na moje gospodarstwo, ale widzę i czuję, że to będzie niebawem potrzebny krok.

Na pewno podoba mi się włączenie wykorzystania posiadanych maszyn do działalności usługowej i to będzie też rozwijane małymi kroczkami.

Z takich dalszych planów interesuje mnie handel płodami rolnymi jako dywersyfikacja dochodów. Co do dalszej perspektywy mojej produkcji rolnej: gdyby nie udało się realizacja pomysłu z budową chlewni, to myślę o utworzeniu drugiej gałęzi produkcji zwierzęcej – kierunku produkcji drobiu.

■ **Dziękuję za rozmowę i życzę panu realizacji zamierzeń oraz satysfakcji z prowadzenia gospodarstwa.**

Rozmawiała: Marta CEGLAREK

Spotkanie Komisji do spraw Kobiet i Rodziny w Środowisku Wiejskim



Fot. WIR

Komisja przyjęła regulamin pracy przygotowany przez radcę prawnego WIR

12 marca br. w siedzibie Wielkopolskiej Izby Rolniczej odbyło się spotkanie Komisji do spraw Kobiet i Rodziny w Środowisku Wiejskim.

Otworzyła je przewodnicząca Komisji Jolanta Nawrocka, która powitała wszystkich przybyłych. W tej części spotkania głos zajął dyrektor biura, który przedstawił formalne wymogi, które komisja musi zrealizować, tj.: przyjąć regulamin pracy, opracować plan pracy i wybrać zastępcę przewodniczącego.

W związku z tym Komisja przyjęła regulamin pracy przygotowany przez radcę prawnego WIR. Komisja stwierdziła, że w razie konieczności dostosuje regulamin

do aktualnych potrzeb. Następnie opracowała i przyjęła ramowy plan pracy na rok 2024. Na zastępcę przewodniczącej wybrano Annę Majer, której kandydatura została przyjęta jednogłośnie.

Na początku spotkania obecny był także prezes Wielkopolskiej Izby Rolniczej Mieczysław Łuczak, który podziękował za zaproszenie i życzył wszystkim owocnych obrad – nie tylko na tym spotkaniu, ale podczas całej kadencji. Prezes wyraził także nadzieję, że komisja będzie miała wiele pomysłów, które zostaną zrealizowane.

W dalszej części spotkania Komisja zajęła się wyłonieniem kandydatki z Wielkopolski do konkursu „Rolniczki motorem inno-



Fot. WIR

Obecny podczas spotkania prezes WIR Mieczysław Łuczak wyraził nadzieję, że komisja będzie miała wiele pomysłów, które zostaną zrealizowane

wacji gospodarstw rolnych w Polsce”. W wyniku dyskusji Komisja zdecydowała, że z Wielkopolski zostaną zgłoszone następujące projekty:

- Leśna Baza Elżbieciny – Daria Popiół, powiat wolsztyński,
- Lawendowe Źdroje – Paulina Michalska, powiat gnieźnieński.

Komisja również wstępnie zaplanowała spotkanie-konferencję w czerwcu br., która będzie miała na celu przedstawienie i zaprezentowanie uczestniczek konkursu i ich innowacyjnych pomysłów. W czasie spotkania Komisja wypracowała następujące wnioski:

- Członkowie Komisji ds. Kobiet i Rodziny w Środowisku Wie-

skim będą uczestniczyć w spotkaniach szczebla krajowego rotacyjne. Następnie na spotkaniach Komisji będą przedstawiać informacje z tych spotkań.

- Spotkania Komisji szczebla krajowego mają się odbywać w formie konferencji.

- Stworzyć podstronę/zakładkę Komisji na stronie internetowej Wielkopolskiej Izby Rolniczej.

- Organizacja w czerwcu br. spotkania-konferencji przedstawiającej wielkopolskie kandydatki w konkursie „Rolniczki motorem innowacji gospodarstw rolnych w Polsce”.

Opracowanie: Marta CEGLAREK

Zmiana przedstawiciela Wielkopolskiej Izby Rolniczej w Radzie Społecznej przy Oddziale Terenowym Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa w Poznaniu

5 marca 2024 roku nastąpiła zmiana przedstawiciela Wielkopolskiej Izby Rolniczej w Radzie Społecznej działającej przy OT KOWR w Poznaniu. Miejsce Jana Paulińskiego zajął Maciej Maciejewski, przewodniczący Rady Powiatowej WIR w Gostyniu.

Rada Społeczna działająca przy Oddziale Terenowym KOWR w Poznaniu jest gremiumm doradczym i opiniującym dla dyrektora OT KOWR w Poznaniu. Do jej zadań należy w szczególności

opiniowanie wniosków dyrektora w sprawach dotyczących zagospodarowania nieruchomości rolnych Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa, zgłaszanie do dyrektora wniosków dotyczących sposobu zagospodarowania nieruchomości rolnych Zasobu WRSP. Kadencja Rady trwa 2 lata, a jej posiedzenia odbywają się nie rzadziej niż raz na kwartał. W związku z faktem, iż do Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa powróciły bądź powró-

cą nieruchomości pochodzące z wygasłych umów, np. ze Spółką Top Farms, powołanie Macieja Maciejewskiego stanowi gwarancję możliwości bezpośredniego kierowania wniosków rolników w kwestii rozdysponowania tych nieruchomości.

Na ręce Jana Paulińskiego zarząd Wielkopolskiej Izby Rolniczej oraz członkowie Walnego Zgromadzenia WIR i przewodnicząca Rady Społecznej złożyli serdeczne podziękowania za pra-

cę i zaangażowanie w działalność Terenowej Rady Społecznej przy Oddziale Terenowym KOWR w Poznaniu przez ostatnie dwie kadencje. Wielkopolscy rolnicy mogli liczyć na głos doradcy Jana Paulińskiego oraz rzetelne przedstawianie i wyjaśnianie bieżących spraw i problemów związanych z zagospodarowaniem nieruchomości Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa w województwie wielkopolskim.

Barbara IDCZAK

Seminarium dotyczące zagranicznego stażu zawodowego

6 lutego 2024 roku Towarzystwo Umiejętności Rolniczych w Poznaniu zorganizowało seminarium na zakończenie przez pierwszą grupę uczestników zagranicznego stażu zawodowego. Druga grupa uczestników wyjeździe na staż w czerwcu br.

Seminarium odbyło się w siedzibie Zespołu Szkół nr 2 w Szamotułach. Uczniowie tej szkoły również byli uczestnikami stażu zawodowego.

Projekt pod nazwą „Staż zawodowy uczniów polskich szkół rolniczych w Niemczech” jest realizowany na zasadach Programu Erasmus+ i został dofinansowany ze środków nowego programu Fundusze Europejskie dla Rozwoju Społecznego (FERS), którego realizacja przewidziana jest na lata 2021–2027 (projekt nr FERSVET 2022-1-PL-01-KA122-VET-000069089). Beneficjentem projektu jest Towarzystwo Umiejętności Rolniczych w Poznaniu, a partnerem Niemiecki Ośrodek Szkoleniowy dla Techniki Rolniczej Deula w Nienburgu.

Staż zawodowy rozpoczął się 3 lipca, a zakończył 29 września 2023 roku. Uczestniczył w nim wzięło 17 uczennic i uczniów z kilku szkół rolniczych. Po przyjeździe do Niemiec stażyści odbyli kilkuniedniowe szkolenie wprowadzające w Niemieckim Ośrodku Szkoleniowym dla Techniki Rolniczej Deula w Nienburgu. Podczas pobytu w Nienburgu stażyści mieli zajęcia w zakresie obsługi maszyn rolniczych, bezpieczeństwa i higieny pracy, produkcji roślinnej



Anna Majer Członek Zarządu WR z uczestnikami zagranicznego stażu zawodowego

i zwierzęcej oraz zajęcia z języka niemieckiego. Następnie zostali dowiedzeni do gospodarstw szkoleniowych, gdzie przez 3 miesiące odbywali szkolenie praktyczne bezpośrednio przy produkcji rolnej. Poza tym w ramach przygotowania zawodowego i kulturowego wzięli udział w grupowych wyjazdach do fabryki maszyn rolniczych Claas w Harsewinkel oraz parku rozrywki w miejscowości Soltau.

W trakcie szkolenia praktycznego w licencjonowanym gospodarstwie rolnym stażyści mieli zagwarantowane:

- zakwaterowanie i pełne wyżywienie – stażyści mieszkali w rodzin niemieckich rolników na prawach domownika;
- kieszonkowe w wysokości 300 euro miesięcznie;
- ubezpieczenie od chorób i następstw nieszczęśliwych wy-

padków oraz od odpowiedzialności cywilnej;

- premię w wysokości 300 euro na zakończenie stażu zawodowego.

Udział w seminarium wzięli przedstawiciele Towarzystwa Umiejętności Rolniczych: Piotr Szymański i Piotr Pietrzak, członkini zarządu Wielkopolskiej Izby Rolniczej Anna Majer, dyrektor Zespołu Szkół Nr 2 w Szamotułach Arkadiusz Majer, uczestnicy stażu zawodowego i ich opiekunowie, nauczyciele i uczniowie Zespołu Szkół Nr 2 w Szamotułach.

Podczas seminarium głos zabrali dyrektor Zespołu Szkół Arkadiusz Majer, członkini zarządu Wielkopolskiej Izby Rolniczej w Poznaniu Anna Majer i prezes Towarzystwa Umiejętności Rolniczych w Poznaniu Piotr Szymański.

Na temat odbytego stażu wypowiedzieli się także uczestnicy. Z tych wypowiedzi wynika zadowolenie z odbytego stażu zawodowego, mimo że nie zawsze było łatwo. Uczestnicy stażu zawodowego zachęcali uczniów będących na seminarium do wzięcia udziału w kolejnym projekcie.

Następnie praktykantom wręczono certyfikaty potwierdzające odbycie stażu zawodowego, wystawione przez partnera niemieckiego – Szkołę Deula w Nienburgu, i Towarzystwo Umiejętności Rolniczych w Poznaniu, oraz dyplomy ukończenia stażu zawodowego wystawione przez Wielkopolską Izbę Rolniczą w Poznaniu i Towarzystwo Umiejętności Rolniczych w Poznaniu.

Na zakończenie seminarium uczestnicy wypełnili ankietę dotyczącą stażu zawodowego.

Opracowanie: Piotr PIETRZAK

Stłuczka lub wypadek?



Nie panikuj – sprawdź, co robić w tej sytuacji.

Ustal liczbę i stan poszkodowanych. Sprawdź, czy są przytomni, ranni. Jeśli żaden z uczestników zdarzenia nie odniósł obrażeń to ustal, czy należy wezwać policję. W przypadku gdy poszkodowany i sprawca potrafią dojść do porozumienia w kwestii winy, wezwanie policji nie jest konieczne. Policję należy wezwać wtedy, gdy zachodzi podejrzenie, że kierujący prowadził pojazd pod wpływem alkoholu lub środka działającego podobnie do alkoholu, jak i wtedy, gdy sprawca nie posiada umowy ubezpieczenia.

Jeśli zaś **osoby uczestniczące w zdarzeniu zostały poszkodowane, ranne – zadzwoń pod numer alarmowy 112.** Dyspozytor przyjmie zgłoszenie i jeśli jest taka konieczność, wezwie policję, pogotowie lub straż pożarną.

Nie wahaj się i w miarę możliwości **udziel pierwszej pomocy poszkodowanym.** Pamiętaj, że w ten sposób możesz uratować komuś zdrowie i życie.

Jeśli nikt nie potrzebuje pomocy, możesz zebrać informacje od uczestników zdarzenia. W przypadku kolizji spisz wspólne oświadczenie kierujących pojazdami o zdarzeniu drogowym.

Jakie informacje powinny znaleźć się w oświadczeniu o kolizji drogowej?

- dane kierowców oraz dane właścicieli samochodów (imię, nazwisko, PESEL, adres zamieszkania i numer telefonu);
- wskazanie, kto jest sprawcą, a kto osobą poszkodowaną;
- dane pojazdów: numer rejestracyjny, numer VIN, markę, model lub typ samochodu;
- dane ubezpieczenia OC sprawcy: numer polisy ubezpieczeniowej, nazwę ubezpieczyciela. Numer polisy OC, jej ważność oraz nazwę ubezpieczyciela możesz sprawdzić na stronie Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego (www.ufg.pl), wpisując numer rejestracyjny lub numer VIN pojazdu;
- data, godzina oraz miejsce zdarzenia, np. miejscowość, ulica, skrzyżowanie, numer słupka drogowego;
- dokładny opis okoliczności – z uwzględnieniem przebiegu zdarzenia, a także wyjaśnieniem, jak doszło do kolizji, do jakich przepisów ruchu drogowego nie dostosował się sprawca. Dla ułatwienia można zamieścić szkic zdarzenia drogowego;
- dokładne opisanie uszkodzeń samochodów;
- informację, czy uszkodzeniu uległy inne przedmioty znajdujące się podczas kolizji w pojazdach – jeśli tak, to należy opisać te uszkodzenia;
- dane świadków zdarzenia (imię, nazwisko, numer telefonu) wraz z ich podpisami;
- czytelne podpisy osób kierujących pojazdami.

Sfotografuj miejsce zdarzenia oraz uszkodzenia pojazdów. Dobre udokumentowanie szkód może mieć wpływ na wykazanie rozmiaru szkody i ustalenie wysokości odszkodowania.

Jeśli pojazd wymaga holowania, wezwij Assistance – zadzwoń pod **numer Centrum Alarmowego Assistance TUV „TUV” +48 22 741 39 50.**

Powiadom o zdarzeniu ubezpieczyciela, u którego chcesz zgłosić szkodę. Jeżeli posiadasz Autocasco lub ubezpieczenie Bezpośredniej Likwidacji Szkód (BLS) TUV „TUV” szkodę możesz zgłosić w następujący sposób:

- on-line, poprzez **formularz** dostępny na stronie <https://zgloszenie-szkody.tuw.pl/start>;
- dzwoniąc pod numer **Contact Center +48 545 39 50** (od poniedziałku do piątku, w godz. 8.00-20.00).

Ulotka ma charakter informacyjny i nie stanowi interpretacji przepisów prawa.



UBEZPIECZAJMY SIĘ U SIEBIE

Informacja stanowi materiał promocyjny Towarzystwa Ubezpieczeń Wzajemnych „TUV” z siedzibą w Warszawie 02-793, ul. Raabego 13.